

Grudziądz- gród graniczny ziemi chełmińskiej

Władysław Goliński

Ustka maj 2025

Spis treści

Wstęp.....	3
Nazwa Grudziądz.....	4
Zasiedlenie Słowian.....	9
Zasiedlanie przez Słowian Pojezierza Chełmińskiego we wczesnym średniowieczu.....	9
Zapiski o Słowianach z podróży Ibrahima ibn Jakuba.....	10
Miejsca handlu niewolnikami.....	11
Powstanie ośrodka handlowego w osadzie o późniejszej nazwie Grudziądz.....	11
Pierwsza parafia i fara w Grudziądzu	13
Urządzenia obronne w Grudziądzu czyli platforma na skarpie	14
Darowizny	15
Zagospodarowanie się Krzyżaków w ziemi chełmińskiej.....	16
Wojny z XIII w., w których Grudziądz bierze bezpośredni udział.....	17
Literatura	19
Słowniki	23

Wstęp

Lokacja Grudziądza w 1291 roku stanowiłaby bardzo ważne dla miasta wydarzenie i zostało opisane i wydane w książce pod tym samym tytułem. Jednak wcale to nie oznacza zaistnienie raptowne ośrodka miejskiego, z pewnością miasto rozwinęło się znacznie prędzej nawet bez dokumentu o lokalizacji miasta. W niniejszym opracowaniu chciałem właśnie znaleźć fakty o powstaniu miasta jeszcze przed rokiem 1291.

Udało się znaleźć opisaną już wcześniej przeszłość Grudziądza po skontaktowaniu się z historykiem Markiem Szajerka. A to fragment Pana Marka Szajerka listu do mnie:

„Zapewne genezę Grudziądza przybliżą Panu te artykuły o Gródku i oppidum w widłach Ossy. Oppidum, to niedokończony pod względem formalnym klasztor cysterski fundacji biskupa misyjnego Prus św. Chryściana w widłach Ossy, na terenie staropruskiej Pomezanii.

Z Kolegą Przemysławem Szachnitowskim, licencjonowanym przewodnikiem PTTK na Pomorze Zachodnie w tym roku opracowaliśmy dalsze tematy na temat kamiennego Grudziądza oraz katedry biskupa misyjnego Prus na Górze Zamkowej.

Zapewne Pana, jako inżyniera może zaskoczyć fakt, że historycy, archeolodzy z tytułami naukowymi nie potrafili rozpoznać średniowiecznej studni na Górze Zamkowej w Grudziądzu.

Artykuł nasz też w załączniku.

Przypuszczamy, że te artykuły wpłyną na zmianę wstępu w Pana artykule. Kolega w trakcie przygotowania materiału fotograficznego do Naszych artykułów odnalazł relikw kamienego portalu bramy z kamieni polnych, zapewne zbudowanej przez Prusów.

Nie było też lokacji miasta w 1291 r. Jest to przekłamanie. Grudziądzanie w 1664 r. legitymowali się dokumentem miejskim z 1240 r.

Dziękujemy za zainteresowanie Grudziądzem.

Pozdrawiamy Marek Szajerka i Przemysław Szachnitowski”

Oczywiście przystępuję do polecanej lektury w wyżej wymienionym liście.

Data rozpoczęcia budowy zamku jest cały czas dyskusyjna, obecnie szacuje się, że rozpoczęcie budowy miało miejsce w latach 60- tych XIII wieku.

Niestety, nie można jak dotąd podać na podstawie źródeł nazwy miasta- nazwy pochodzącej i nazwanej przed postawieniem grudziądzkich budowli z czerwonej cegły.

Te pierwsze budowle pochodzą według badań archeologicznych opisanych przez Marka Szajerka w opracowaniu pt.: *Kaplica na Zamku Wysokim w Grudziądzu z I. 90. XIII w.* – lokalizacja i architektura. Analogia do prezbiterium grudziądzkiego kościoła św. Mikołaja. Są zatem wybudowane przez polską ludność jeszcze przed budowlami „krzyżackimi.”

Oczekuję na inne jeszcze sensacje historyczne od Panów Marka Szajerka i Przemysława Szachnitowskiego.

Władysław Goliński

Nazwa Grudziądz

W Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod hasłem Grudziądz jest zapisana następująca stara nazwa; [...] **Grudziądz**, pierwotnie Grudzieniec, niem. Grudenz al. Graudenz, z czego my teraz spolszczonej używamy.[...]¹ W zasadzie słownik nie mówi co znaczy użycie określenia „pierwotnie” może nazwa grodu powstała przy przyjeździe na Górę Zamkową Słowian tj. VII wiek albo nawet i VI wiek.

Wczesnofeudalna monarchia pewnie przejęła gród warowny na jej szczycie, który stanowił polską nadgraniczną warownię mającą nazwę Grudzieniec. Wprawdzie odnalezione na Górze Zamkowej zabytki potwierdzają istnienie grodu od XI wieku. Ostatecznie nie można wykluczyć wcześniejszego zagospodarowania tego miejsca nawet jeszcze przed powstaniem nazwy Grudzieniec.²

W XI.-XV. wiecznych źródłach dokument skrybowie kancelarii następująco zapisywali nazwę „Grudziądz”: Grudomzch (1065), Grudenc (1216), Grudenz (1222), Grudens, Grudentz, Grudencz (1404), Cruzencz, Chrudencz, Gruzenz tj. Grudzieniec, ale i Gruthsanz, Gruthscanz, Graudentum, Graudentium, Grawdencz (1291) Graudenz. Te wszystkie tu wymienione nazwy grodu mniej lub więcej zniekształcają właściwą wymowę współczesnej nazwy. Jeśli chodzi o niemieckich skrybów to nazwa była germanizowana, a w zapisach z kancelarii książąt polskich, następowała latynizacja nazwy.³

Według Marka Szajerki, autora „Przyczynku do etymologii nazwy miasta Grudziądza” problematykę pochodzenia nazwy Grudziądza zajmowali się m.in. Następujący badacze:

[...]1. Maria Biolik, O nazwie Grudziądz, w: „Slavia Occidentalis”, T. 41, 1984, s. 1-10.

2. Barbara Janiszewska – Mincer, Grudziądz w latach 1064-1772, w: Dzieje Grudziądza. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Danielewicza. Grudziądz, 1992, s. 190-316.

3. Xaver Froelich, Geschichte des Graudenger Kreises, Graudenz 1868, s. 84-86.

4. Stefan Kopczyński, Nazewnictwo geograficzne Basenu Grudziądzkiego i jego otoczenia, w: Przegląd Regionalny, 1996-1997, nr 1, s. 1-50.

5. Aleksander Markwicz, Czasy piastowskie. Początki Grudziądza, w: Kościoły i klasztory grudziądzkie. Grudziądz, 1928, s. 10-23.

6. Stanisław Rospond, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław, 1984, s. 107-108.

7. Krystyna Zielińska – Melkowska, Lokacja Grudziądza w roku 1291. Studium historyczno– archiwalne, Toruń 1991, s. 7-18.

Zagadnienia związane z nazwą Grudziądza poruszane były w słownikach:

1. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. T. 2, Warszawa 1892, s. 862.

¹ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom II, Szlurpkiszki – Warłynka, Warszawa 1892, s. 862-869.

² Krystyna Zielińska-Melkowska; Lokacja Grudziądza w roku 1291, studium historyczno- archiwalne, s.8.

³ Krystyna Zielińska-Melkowska; Lokacja Grudziądza w roku 1291, studium historyczno- archiwalne, s.9.

2. Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu, red. Marian Biskup [red.], Wrocław 1971, s. 41-43. [...] ⁴

Brano pod uwagę następujące opcje od słów: *gród*, *gruda*, pochodzenie germańskie i pruskie....

[...] Obecnie do dzieł historii historiografii można odłożyć powoływanie się na dokument księcia Bolesława Śmiałego z 1065 r. jako stwierdzającego po raz pierwszy istnienie nazwy Grudziądz. Zachowane źródła kartograficzne z XVI w. i dokumenty z XIII wskazują na pruską przynależność obszaru Grudziądza do końca 1255 r. W tej sytuacji ks. Bolesław Śmiały nie mógł nadać grodu grudziądzkiego klasztorowi w Mogilnie, gdyż teren ten nie był w granicach państwa piastowskiego. Jeszcze w inwentarzu starostwa grudziądzkiego z 1603 r. Trynka była nazywana Osą. Przy przesunięciu Grudziądza na pruską stronę wymowne i zrozumiałe stają się średniowieczne nazwy Radzyna i Rządza jako sąsiadujące z północną częścią pruskiej Pomezanii, Riazania....

...Jestem także zwolennikiem słowiańskiego pochodzenia nazwy od słowa *gruda*. Uważam, że należy je jednak łączyć z techniką budowy umocnień Grudziądza z cegły. Słowo cegła jest zapożyczeniem z języka niemieckiego. W XIII w. ono nie istniało. Pod pojęciem cegły występowała *gruda*. W średniowieczu używano następującego porównania:

ex marmore Mediolanum, ex lapide Ofen, ex luto Marienburg

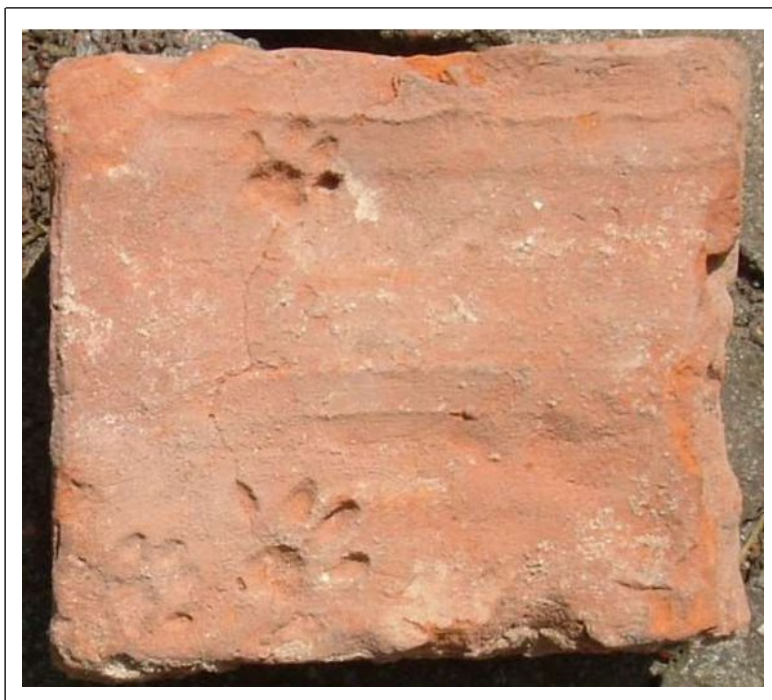
[Mediolan z Marmuru, Buda z kamienia, Malbork z błota] [...] ⁵

To tylko część argumentów dla pochodzenia nazwy od słowa *gruda*. - odsyłam czytelnika do opracowania opublikowanego też w internecie.

⁴ Marek Szajerka; Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG). Nr 19 (557), Grudziądz 2018. s. 2, 3.

⁵ Marek Szajerka; Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG). Nr 19 (557), Grudziądz 2018. s. 4,5.

Ryc. 1. Romańska cegła z wieży Klimek. Stan z 4.07.2006 r.



Źródło: M. Szajerka. Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądz,
[w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądz. Grudziądz 2018.⁶ Fot. Marek Szajerka

Ryc. 2. Dawna kaplica św. Michała Archanioła.
Lata 20-30 XIII w. Obecnie piwnica kamienicy przy
ul. Klasztornej 6. Stan w 1998 r. Wejście od strony północnej.



Źródło: M. Szajerka; Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. Grudziądz 2018.⁷ Fot. Marek Szajerka

[...] W górnej części portalu odpowiednikiem owych uskoków wejścia były spoczywające na nich archiwolty, sklepione półkoliście (ostrołukowe zamknięcia otworów zaczęły się u nas pojawiać dopiero w pierwszej połowie XIII w.)...[...]⁸

⁷ Marek Szajerka; Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG). Nr 19 (557), Grudziądz 2018. s. 16.

⁸ Witold Krassowski; Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski, tom I, Warszawa 1989 s. 128, 129.

Ryc. 3. Świeckie pomieszczenie mieszkalne, styl romański-wczesnogotycki. Lata 20-30. XIII w. Piwnica kamienicy przy ul. Wieżowej 2. Fot. M. Szajerka.



Źródło: M. Szajerka. Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądz, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądz. Grudziądz 2018.⁹
Fot. Marek Szajerka

Zwieńczenia okien (może pierwotnie blend) mówią o tym, że jedno jest związane ze stylem romańskim, a drugie z wschodzącym stylem gotyckim- po prostu jest ta budowla pobudowana w stylu przejściowym. W zasadzie na zwieńczenia otworu ostrym łukiem przypada w Polsce jego zastosowanie od 1200 roku.

Jeśli chodzi o pochodzenie nazwy Grudziądz to zawsze jeszcze istnieje kilka teorii. Niektórzy badacze niemieccy, sugerują, że jest to nazwa pochodzenia germańskiego, rzekomo od nazwy gockiego plemienia Greutungów. Plemiona gockie jednak odeszły z tego miejsca w IVw. n.e. Ale przecież nazwę można przechować w języku nawet i tysiące lat o ile istnieje ciągłość zaludnienia.¹⁰

Nazwa ziemia chełmińska jest wzięta od nazwy miasta Chełmno. Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu zapisuje następujące hasło: **Chełmińska Ziemia** [...] 1. 1222 territorium Colmense, dominium Colmense, „terra quae vocatur Culmen”, terra Chelm territorium Cholmense, territorium Chelmense, territoriumchulmense, terra Culmensis, terra nomine Colmen, terra Culm, Colmusches Land, “territorium quod dicitur Cholmen”. [...] ¹¹

⁹ Marek Szajerka; Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądz, [w:] Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądz (KMDG). Nr 19 (557), Grudziądz 2018. s. 17.

¹⁰ Krystyna Zielińska-Melkowska; Lokacja Grudziądz w roku 1291, studium historyczno- archiwalne, s.9. (Nie było też lokacji miasta w 1291 r. Jest to przekłamanie. Grudziądzanie w 1264 r. legitymowali się dokumentem miejskim z 1240 r.)

¹¹ Porębska Krystyna- opr., Grzegorz Maksymilian- współpraca, Biskup Marian- red.; Słownik historyczno- geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu, s. 16.

Zasiedlenie Słowian

Zasiedlanie przez Słowian Pojezierza Chełmińskiego we wczesnym średniowieczu¹²

Do 1996 roku poznano 561 punktów osadniczych z Pojezierza Chełmińskiego i stanowi to 11% wszystkich stanowisk strefy chełmińsko- dobrzyńskiej,¹³ z najstarszego etapu zasiedlenia słowiańskiego (VII- VIIIw.) pochodzi 48 punktów. Główne miejsca osadcze pierwszych zasiedleń były rozmieszczone głównie w zlewni trzech prawobrzeżnych dopływów Drwęcy: Strugi Łysomickiej, Kowalewskiej oraz Wąbrzeskiej. Nikłe ślady zasiedlenia stwierdzono również w północnej części regionu, na północ od pasma moren czołowych stanowiących w tym okresie wyraźną barierę ekologiczną. Śladowo też występowały zasiedlenia w północnej części regionu, na Pojezierzu Brodnickim¹⁴.

Z IX- 1. połowy X wieku przebadano 118 punktów osadniczych, z czego jedynie niecałe 60% uznać można za osady. Z wyjątkiem Pojezierza Brodnickiego został wtedy zasiedlony niemal cały region Pojezierza Chełmińskiego. Zasiedlenie z tego okresu objęło też tereny zlewni Osy i innych strug uchodzących bezpośrednio do Wisły. Południowa część równiny Chełmżyńskiej i północna część Pagórków Wąbrzeskich była słabo zasiedlona. W części regionu następuje w tym okresie zanik wcześniejszych osiedli¹⁵.

Z 2. połowy X- X/XI wieku poznano 110 punktów osadniczych, nieregularnie usytuowanych w regionie. Mniejsze zagęszczenie było w południowej części Równiny Chełmżyńskiej. W zasadzie nie była zasiedlona wschodnia część pojezierza, na wschód od Lutriny. Gęściej zasiedlono północną część Pojezierza¹⁶.

[...] Zasięg stref zasiedlenia Pojezierza Chełmińskiego- zasadniczo ukształtowany w 2 połowie X- X/XI wieku- nie zmienił się w sposób istotny w dwóch następnych stuleciach.[...]¹⁷

Reasumując, Pojezierze Chełmińskie charakteryzowało się we wczesnym średniowieczu dość znacznym zasiedleniem. W różnych okresach niestałe też były wymagania osadników dotyczące warunków siedliskowych¹⁸.

Wczesne pojawienie się Słowian w osadzie, późniejszym Grudziądzu (już w VII wieku) jest zapewne spowodowane lokalizacją Grudziądza nad rzeką Osą stanowiącą dopływ Wisły. W VII wieku Słowianie budują już zapewne warownię w miejscu gdzie Osa wpada do Wisły a więc dość daleko od miejsca dzisiejszego miasta, a więc w terenie bagnistym. Słowianie przemieszczali się w łodziach.¹⁹ I tak Słowianie ze swoich siedzib nad Morzem Czarnym wyruszyli

¹² Władysław Goliński; Dzieje ziemi chełmińskiej, Rozdz. 3, maszynopis, Ustka 2022, s. 5.

<https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/25ac.pdf>

¹³ Wojciech Chudziak; Zasiedlenie strefy chełmińsko- dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (VII- XII wiek), Toruń 1996. s. 59

¹⁴ Wojciech Chudziak; op. cit., s. 60

¹⁵ Wojciech Chudziak; op. cit., s. 61

¹⁶ Wojciech Chudziak; op. cit., s. 61

¹⁷ Wojciech Chudziak; op. cit., s. 62

¹⁸ Wojciech Chudziak; op. cit., s. 63

¹⁹ Władysław Goliński; Wzmianki o łodziach Słowian we wczesnym średniowieczu i rozwój konstrukcji łodzi u pomorskich Słowian, maszynopis, Ustka 2022.

<https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/art56.pdf>

po załadowaniu dobytku na łodzie najpierw w górę Dniepru do ujścia Prypeci i w górę tej rzeki aż do ujścia jej dopływu- Muchawca, którym przedostali się na Bug i dalej na Wisłę. Niestety, brak dostatecznych badań naukowych przeprowadzonych w Grudziądzu i okolicy dających pewność przebiegu zasiedlenia przez Słowian osiedli zamieszkałych przez ludy wcześniejszych kultur. Jedno jest jednak pewne- język słowiański **przetrwiał nawałnicę zasiedlania Słowian często w miejscach byłych osiedli np. ludności kultury łużyckiej.**²⁰

Zapiski o Słowianach z podróży Ibrahima ibn Jakuba

Ibrahim ibn Jakub był Żydem sefardyjskim, pochodził z hiszpańskiej Tortosy w kalifacie Kordoby. Był podróżnikiem, kupcem i kronikarzem, dodatkowo zajmował się handlem niewolnikami. Chyba uprawiał działalność wywiadowczą na rzecz Maurów.²¹

Pierwszy znany nam informator o kraju Mieszka- Dagona, Ibrahim ibn Jakub, nie nazywa Mieszka I księciem Polan ani nawet Panem Słowian, ale Władcą Północy. Północ zaś teraz jak i w tamtym czasie kojarzyła się przede wszystkim ze Skandynawią i jej mieszkańcami, a dopiero później ze Słowiańszczyzną, o której wiadano niewiele i traktowano raczej jako nieokreśloną mgławicę ludów pogranicznych, mieszkających w lasach i niczym specjalnym się niewyróżniających oprócz tego, że łatwo było tam o zdobycie niewolników i bursztynu²².

Dzięki podróży Ibrahima ibn Jakuba mamy dość niekiedy osobliwe informacje o kraju Mieszka i w ogóle o Słowianach. Zapiski o Słowianach z podróży Ibrahima ibn Jakuba są wielotematyczne i przez to tak cenne.

Dość trudne jest rozszyfrowanie tekstów łacińskich dotyczące zwłaszcza dokładnych granic krain. Poniżej kilka przykładów zapisek Ibrahima, powtarzam ten pierwszy fragment zapisków, który to fragment już wcześniej był przedstawiony lecz w innym kontekście.

„Z Meško sąsiadują na wschodzie Rūs, a na północy Burūs. Siedziby Burūs [leżą] nad Oceanem [Bałtykiem]. Oni mają odrębny język [i] nie znają języków swych sąsiadów. Są sławni ze swego męstwa. Gdy najdzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażeby się przyłączył do niego jego towarzysz, lecz występuje nie oglądając się na nikogo i rąbie mieczem, aż zginie. Przeprowadzają się [napadając] na nich Rūsowie na okrętach z zachodu. Na zachód od Burūs [leży] Miasto Kobiet. Ma ono ziemie i niewolników, a one [tj. kobiety] zachodzą w ciążę za sprawą swych niewolników. Jeżeli [która] kobieta urodzi chłopca, zabija go. Jeżdżą konno i osobiście biorą udział w wojnie, a odznaczają się siłą i srogością. Powiedział Ibrahim syn Jakuba Izraelita: wieść o tym mieście [jest] prawdą; opowiedział mi o tym Hōtto [Otton I], król rzymski. Na zachód od tego miasta [mieszka] pewien szczep należący do Słowian, zwany ludem Weltāba. [Mieszka] on w borach należących do krain Meško [albo: ...w borach od krain Meško] [z tej strony], która jest bliska zachodu i części północy. Posiadają oni potężne miasto nad Oceanem [Bałtykiem], mające dwanaście bram. Ma ono przystań, do której używają przepołowionych pni [?]. Wojują oni z Meško, a ich siła bojowa [jest] wielka. Nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu [władcy], a sprawującymi władzę wśród nich są ich starsi”²³.

²⁰ Władysław Goliński; Starodawna Chełmża, maszynopis, Ustka 2024, s. 76, 77.

<https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/art57c.pdf>

²¹ Władysław Goliński; op. cit., s. 78.

²² Zdzisław Skrok; Czy wikingowie stworzyli Polskę?, Warszawa 2013, s. 34, 35.

²³ Ibrahim ibn Jakub (Tadeusz Kowalski); Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al.-Bekriego, Kraków 1946, s. 50.

Rodzi się po przeczytaniu powyższego tekstu pytanie: skąd Mieszko ma tyle pieniędzy aby utrzymać i w pełni wyposażać armię, przecież z podatków z pewnością na to nie starcza. Trzeba przecież jeszcze wybudować, wyposażać i utrzymać grody obronne. Niestety, inne problemy wewnętrzne państwa Mieszka I nie przyciągnęły uwagi żydowskiego wędrowca.

Miejsca handlu niewolnikami

Jeśli chodzi o niewolnictwo to historycy obliczyli, że niewolnik, za którego na Słowiańszczyźnie płacono dwadzieścia srebrnych arabskich dirhemów, na rynku w Bagdadzie sprzedawany był za dwieście takich samych monet. Wikingowie, którzy byli równocześnie- zależnie od okoliczności- rabusiami, kupcami i rzemieślnikami, z tego właśnie handlu ciągnęli największe zyski²⁴.

Jest zastanawiający fragment relacji Ibrahima ibn Jakuba dotyczący czeskiej Pragi: „Jest to miasto- czytamy- zbudowane z kamienia i wapna nad płynącą tam rzeką. Wydaje się większe od innych miast i wsi. Znajduje się tam wielki targ zaopatrzony we wszystkie towary pożyteczne dla mieszkańców i podróżnych. (...) Przybywają do tego miasta z Karako, Rusowie i Słowianie z towarami. I przychodzą też do nich z kraju Turków (czyli Węgrów- Z.S.) i z krain mahometan Żydzi również z towarami i wagami do kruszców. A wywożą od nich niewolników, cynę i wszelkie rodzaje drogocennych futer”²⁵. Potwierdza zatem Ibrahim ibn Jakub istnienie w Pradze wielkiego targu niewolnikami dla krajów południa Europy i krajów Bliskiego Wschodu.

Osada o dzisiejszej nazwie Hedeby (niegdyś Heithabu) posadowiona na skrzyżowaniu ówczesnych dróg leżąca u nasady Półwyspu Jutlandzkiego miała doskonałe miejsce do prowadzenia handlu, w tym handlu niewolnikami²⁶. Targ w Hedeby był więc głównym odbiorcą na zachodzie Europy dla niewolników z ziem Słowiańskich. Oczywiście ludność ówczesnej Dani nie była głównym odbiorcą towarów ze Słowiańszczyzny- Hedeby handlowało wykorzystując drogi morskie i drogi lądowe praktycznie z całym wtedy poznany światem.

[...]Największy targ niewolników, na który przybywali kupcy z odległych krajów, znajdował się za Karpatami, w czeskiej Pradze. Stąd południowe w stosunku do Krakowa lokalizacje owych umocnionych koszar. Niewolnicy, choć mogli przebywać w nich długo aż do sformowania transportu, oprócz glinianej miski albo kubka nie mieli przy sobie wiele przedmiotów, które mogliby zgubić i w ten sposób pozostawić po sobie czytelny ślad dla archeologów. Jeśli więc dobrze odczytaliśmy wymowę archeologicznych świadectw, to w X i w pierwszej połowie XI wieku Małopolska była wielkim terenem łowów niewolników, niczym Afryka Zachodnia w wieku XVIII. Wareskie ekspedycje z Wielkopolski i Rusi systematycznie przeczesywały lasy i osady, chwytaly ludzi, zbierały ich i wyprawiały na południe i zachód. Stąd brało się bogactwo i potęgę spadkobierców Askolda i Dira rezydujących w Łęczycy i na Ostrowie Lednickim.[...]²⁷

Powstanie ośrodka handlowego w osadzie o późniejszej nazwie Grudziądz

Nazwa Grudziądz powstaje gdy w osadzie są już budowane budynki z czerwonej cegły. A port rzeczny na Wiśle w miejscu Grudziądza musiał mieć również nazwę, którą posługiwali się Normanowie trudniący się handlem.

²⁴ Skrok Zdzisław; Słowiańska moc, Warszawa 2006, s. 80

²⁵ Skrok Zdzisław; Słowiańska moc., Warszawa 2006, s. 113

²⁶ Herbert Jankuhn; Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit. 8. neubearbeitete und stark erweiterte Auflage. Wachholtz, Neumünster 1986,

²⁷ Zdzisław Skrok; Czy wikingowie stworzyli Polskę?, Warszawa 2013, s. 312

Na zachodzie Europy wielkie wyprawy łupieskie podejmowali Normanowie regularnie od początku IX wieku. W roku 820 rajd prowadzony wzdłuż wybrzeży Flandrii z wielkim trudem odpiera straż przybrzeżna króla Franków Ludwika I. W 845 wikingowie popłynęli w górę Sekwany i złupili Paryż, odeszli, gdy Karol Łysy wypłacił im ogromny okup siedmiu tysięcy funtów srebra. W 859 roku opłynęli Hiszpanię, obrabowali północną Afrykę, Italię, złupili Pizę. W miejscach dogodnych do rabunku zakładali warowne obozy, w których spędzali zimy, a często mieszkali tam dłużej, nawet z rodzinami. W delcie Renu ich państewko przetrwało trzydzieści lat. W 881 roku przeprowadzili wielki najazd rabunkowy na Akwizgran, Koblencję, Kolonię....

Będąc ludźmi inteligentnymi i praktycznymi, Normanowie niebawem też zrezygnowali z brutalnych najazdów i rabunków, czyste „rzeźnictwo” nie interesowało ich na dłuższą metę. Szybko zaczęli osiedlać się na terenach nadbrzeżnych, zwłaszcza na Orkadach, Szetlandach, w Irlandii i Brytanii. Zakładali miasta i warsztaty rzemieślnicze, nakładali podatki na ludność miejscową, ale w zamian zapewniali jej bezpieczeństwo. Już w roku 841 powstają w Irlandii pierwsze longforty, ufortyfikowane osady nadmorskie i porty, z których wyruszyły wyprawy w głąb lądu. W Anglii pierwsze tego rodzaju osiedle powstało w 876 roku.²⁸ Jest domniemanie o założeniu gminy chrześcijańskiej w Łozie (dzisiejszej Chełmży) ok. 850 roku, podobnie rzecz ma się w Grudziądzu. Założenie faktorii w Kałdusie (Kulm, dzisiejsze Chełmno), w Kulmsee (dzisiejsza Chełmża) i w Grudziądzu (stara nazwa się nie zachowała) mogło mieć miejsce już na początku IX w. a więc w czasie kiedy wikingowie podejmowali wielkie wyprawy łupieskie na zachodzie Europy. Wykorzystano miejsce ze starych osad, które teraz rozrastały się w osady handlowe z prawdziwego zdarzenia, ośrodki lokalnej administracji, z nich wyrastały późniejsze miasta. Chełmno i Grudziądz leżą nad Wisłą a Chełmża nad Jezioro Chełmińskim i rzeką Browina, która stanowi dopływ Wisły. Przykładem powstania ośrodka lokalnej administracji jest Kałdus (Chełmno), Łoza (Chełmża) i Grudziądz są przykładem osady handlowej, przygranicznej a więc musi mieć charakter obronny- musi posiadać wały obronne i później mury obronne celem poprawy bezpieczeństwa. W Grudziądzu wybudowano dopiero w 2. Połowie XIII w. od razu mury obronne zamku. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest przechowywanie niewolników (niewolnicy, przebywali w przygotowanych pomieszczeniach aż do sformowania transportu) do czasu ich wysłania łodziami na zachód. W chwili objęcia władzy przez Mieszka I nie ma problemu z zarządzaniem tymi ośrodkami- z pewnością zarządzającym był człowiek wyznaczany przez samego Mieszka I (Mieszko I zmarł w 992 r., po nim objął władzę Bolesław Chrobry, który prowadził rządy podobnie do swojego ojca- Mieszka I).

[...] W przypadku Mieszka widać, że nie mamy już do czynienia z wodzem w rodzaju Samona czy jakiegoś połabskiego naczelnika pochodzącego wprawdzie ze znamienitego, rodzimego rodu, ale bez pełni władzy, zależnego od plemiennego wiecu. Mieszko nie ma już tych przeszkód, żaden kronikarz nie wspomina, aby cokolwiek ze strony poddanych go ograniczało. Nie jest on już „big manem” z początków słowiańskiej aktywności, jego pozycja nie zależy od wojennych talentów i szczęścia, nie musi słuchać plemiennego wiecu. Jest „władcą północy”, jak zapisał to Ibrahim ibn Jakub, samodzielnym, udzielnym, potężnym i niezwykle zamożnym, skoro stać go było na wielką gwardię uzbrojoną w doskonałą zagraniczną broń, co potwierdzają odkrycia archeologiczne, i zapewne złożoną w większości z najdoskonalszych wojowników tamtych czasów- skandynawskich wargów, co do tego panuje zgoda pośród historyków. Jeśli jednak był władcą rodzimym, jednym z wielu opolnych naczelników, któremu udało się zbudować wyjątkową pozycję i przejąć władzę absolutną nad współrodakami, to zasadne jest pytanie, kiedy

²⁸ Zdzisław Skrok; Czy wikingowie stworzyli Polskę?, Warszawa 2013, s. 24

to się stało i jak tego dokonał? Jak w jednym pokoleniu przeszedł od pozycji wybieralnego wodza do statusu absolutnego władcy decydującego o losach poddanych?

Przypuśćmy nawet, że umiejętności i szczęście Mieszka pozwoliły mu dokonać tego skoku. Jednak natychmiast pojawia się następne, ważne pytanie: skąd brał środki na budowę swego państwa, na zakup kosztownej broni i na żołąd dla najemników? Czy eksport miodu, płótna, bursztynu i zboża, o czym bajali dawni archeolodzy, mógł (jeśli w ogóle istniał) choć w części zaspokoić te wydatki? Odpowiedź może być jedna- nie mógł.

Był wtedy tylko jeden towar eksportowy, który przynosił wielkie zyski, a z jego eksportu Słowiańszczyzna znana była w całym ówczesnym świecie od emiratów środkowej Azji po kraje Maghrebu i królestwo Franków. Tym towarem byli niewolnicy. Tylko sprzedając ludzi, „władca słowiańskiej północy” mógł finansować swe państwowe wydatki....[...]²⁹ Tak więc Grudziądz stanowił jedno z wielu ogniw składających się w „doskonałą” całość państwa Mieszka I. A skąd ci niewolnicy? To bardzo proste: z kupna, gdzie zwyczajowo w Polsce ojciec sprzedawał syna a w Prusach syn sprzedawał ojca- ponadto przecież Grudziądz to osada przygraniczna i wystarczy zorganizować wyprawę wojenną, aby mieć niewolników do handlu. Ponadto przecież są tu znakomite ziemie, a więc można wyprodukować nadwyżkę zboża na handel. Grudziądz leżał na szlaku bursztynowym, tak więc również dysponowano bursztynem do wymiany handlowej...

Pierwsza parafia i fara w Grudziądzu

Jest jednak pewien ślad w historii europejskiego kościoła katolickiego, jest niemal pewność, że parafia w Chełmży zaczęła się rozwijać zanim jeszcze powstała organizacja kościelna w Polsce.

[...] Jeszcze Karol Wielki powziął plan odpowiedni, ale myśl jego stała się dopiero wtedy bliższą urzeczywistnienia, gdy w r. 831 założono stolicę arcybiskupią w Hamburgu, której celem właśnie miało być apostołstwo. Pierwszym arcybiskupem został Ansgar, mnich ze Starej Korbei nad Sommą i otrzymał dla pracy misjonarskiej potrzebne od Stolicy Apostolskiej pełnomocnictwo. Podobną legację już dawniej uzyskał Ebo, arcybiskup z Reims, lecz gdy sam zbyt był zajęty sprawami państwa, przeto dla działalności w misji wybrano Ansgara. W roku 831 Ansgar mógł samoistnie działać, a legacja jemu przez Grzegorza IV udzielona, dotyczyła jego następców i rozciągała się „in omnibus circumquaque gentibus Danorum, Sueonum, Norvehorum, Farrie, Gronlondon, Halsingalondon, Islandan, Scrideuindun, Slavorum nec non omnium septentrionalium et orientalium nationum”³⁰ Oryginał tej bulli jest wprawdzie podejrzany, ale stanowił już podstawę stosunków prawnych w w. X za arcybiskupa Adalga. Ansgar głównie zajął się misjami na północy, jednak działalność jego w pewnej mierze i do Słowian się odnosiła. Założył bowiem w Hamburgu klasztor, dokąd sprowadził mnichów ze Starej Korbei i urządził przy nim szkołę dla kupionych chłopców Duńczyków i Słowian. W tym to klasztorze tudzież w poddanym Ansgarowi klasztorze Turholt we Flandrii kierowali się ci chłopcy na przyszłych misjonarzy w swojej ojczyźnie. Nie długo to jednak trwało, gdyż wskutek zburzenia Hamburga założony klasztor upadł, a i klasztor Turholt został Ansgarowi niebawem zabrany. Zdaje się więc, że działalność Ansgara w tym kierunku spodziewanego plonu nie wydała, a legacja Kościoła hamburskiego, o ile dotyczyła Słowian, poszła na pewien czas w zapomnienie... [...] ³¹

²⁹ Zdzisław Skrok; Czy wikingowie stworzyli Polskę?, Warszawa 2013, s. 88, 89.

³⁰ Jaffé, Regesta Pontificum Romanorum ab condita Ecclesia ad annum post Christum natum MCXCVIII, t. I et II.

³¹ Władysław Abraham; Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII; Poznań 1962, s. 100.

To Wikingowie napadli na klasztor w Hamburgu, spłądrowali Hamburg w 845 roku³². Były to już jednak czasy, kiedy król duński znał wagę Kościoła w rządzeniu państwem. Coraz częściej na łodziach Wikingów, podejmujących misję czy dalszy jakiś rejs, był kapłan jako członek załogi. Niemiecki misjonarz Angsar w 850r. buduje kościoły w Hedeby i Ribe³³. Potwierdzają zapewne owe zdarzenia zagarnięcia tych wykształconych księży z Hamburga ze znajomością duńskiego i słowiańskiego również kroniki duńskie. Nadmieniam też, że jeszcze w IX wieku wszyscy Słowianie mówili jednym językiem, rozumiałem w pełni dla wszystkich Słowian. To wtedy właśnie musiała powstać pierwsza gmina chrześcijańska w osadzie o niepoznanej jeszcze nazwie (późniejszy Grudziądz), tej osady opierająca się na księdzu wykształconym w Hamburgu, przewiezionym z Dani do Grudziądza, przywiezionym przez Wikingów handlujących z osadą istniejącą w miejscu gdzie powstał miejski zaczątek Grudziądza, która miała nie poznana jeszcze do tej pory germańską nazwę nordycką.

Potwierdzenie przez Papieża sytuacji istnienia również w starożytnym Grudziądzu gminy chrześcijańskiej następuje również w bulli papieskiej. W swej bulli z dnia 3 sierpnia 1234 r. papież Grzegorz przyjął do zatwierdzającej wiadomości fakt nadania przez księcia Konrada — tym razem — **nie grodu, lecz „ziemi zwanej chełmińską” jako zamieszkałej od prastarych czasów przez chrześcijan**. Zatem do Rzymu musiała zostać przekazana informacja już znacznie wcześniej o gminach chrześcijańskich w ziemi chełmińskiej, taką informację musiał zapewne przekazać katolicki kościół duński albo nawet sam król duński, jakkolwiek nie mogła to być „chrześcijańska” tajemnica dla księcia Konrada, syna króla polskiego z dynastii Piastów-Bolesława Krzywoustego. Do Rzymu musiał ktoś z ziemi chełmińskiej przekazywać odpowiednie opłaty.

Tam, gdzie jest gmina chrześcijańska musi być kościół albo przynajmniej kaplica. Te wczesne budowle tj. dawna kaplica św. Michała Archaniola i pomieszczenie świeckie pokazane na Ryc. 2. są z lat 20-30 XIII wieku, a więc są to budowle przed krzyżackie i świadczą o miejskim charakterze Grudziądza. Ale zapewnienie miejsca odprawiania obrzędów chrześcijańskich sięga przecież do IX w. Może to był drewniany kościół w drewnianej zabudowie wczesnomiejskiej.

Urządzenia obronne w Grudziądzu czyli platforma na skarpie

Tą, jakby dziś powiedzieć, „przymusową akcję przesiedleńczą” prowadził Bolesław Krzywousty po zwycięskiej wojnie na początku XII w. Ludność, która została przesiedlona król posadowił w słabe miejsce w systemie obrony wybrzeża przed atakami Wikingów. Miało to miejsce nad jeziorem Gardno (czy to nie pruska nazwa jeziora), a osada nosi nazwę Gardna Wielka. Obecnie na wzgórzu usypanej przez nowych osadników platformy stoi kościół.

Gall Anonim; *KRONIKA POLSKA, KSIĘGA III, [24] Rozdział o spustoszeniu Prus przez Polaków*.

„A niestrudzony Bolesław zimową porą³⁴ bynajmniej nie zażywał wywczasów jak człowiek gnuśny, lecz wkroczył do Prus, krainy północnej, lodem ścietej, podczas gdy nawet władcy Rzymu, walcząc z barbarzyńskimi ludami, zimowali w przygotowanych [na to] warowniach, a nie wojowali przez całą zimę³⁵. Wkraczając do Prus, z lodu na jeziorach i bagnach korzystał jakby z mostu, bo nie ma do owego

³² Collen Batey, Helen Clarke, R. I. Page, Neil S. Price; *Wielkie Kultury Świata, Wikingowie*, s. 8.

³³ Collen Batey, Helen Clarke, R. I. Page, Neil S. Price; *Wielkie Kultury Świata, Wikingowie*, s. 44.

³⁴ Na przełomie roku 1110/1111.

³⁵ Takie wzmianki o przechodzeniu wojsk rzymskich na leża zimowe w ufortyfikowanych obozach często spotyka się w *Wojnie gallickiej* Cezara; nie mamy jednak pewności, czy kronikarz miał istotnie na myśli to dzieło.

kraju innego dostępu, jak tylko przez jeziora i bagna. A przeszedłszy jeziora i bagna i dotarłszy do kraju zamieszkanego, nie zatrzymał się na jednym miejscu, nie oblegał grodów ani miast, bo ich tam nie ma, gdyż kraj ten jest broniony przyrodzonymi warunkami i naturalnym położeniem na wyspach wśród jezior i bagien, a ziemia podzielona na żreby³⁶ dziedziczne między wieśniaków i mieszkańców. A zatem wojowniczy Bolesław, rozpuściwszy zagony wszere i wzdłuż po owym barbarzyńskim kraju, zgromadził niezmiernie łupy, biorąc do niewoli mężów i kobiety, chłopców i dziewczęta, niewolników i niewolnice niezliczone, pałac budynki i mnogie wsie; z tym wszystkim wrócił bez bitwy do Polski, choć właśnie bitwy ponad wszystko pragnął.”

Gall Anonim zaznaczył, że w Prusach nie ma „grodów ani miast” a więc obrona następuje z platformy na skarpie- tam przecież świetnie można kierować atakiem z maszyn wyrzucających strzały i kamienie. Archeolog nie może dziś znaleźć resztek tych maszyn bo były przecież budowane z tak nietrwałego materiału jakim jest drewno.

[...] Dziwi mnie trochę stanowisko archeologów w części odstąpienia od uznania za fakt istnienia grodziska w Gardnie. Według mojego przypuszczenia zaludnienie brzegu w Gardnie Wielkiej nastąpiło z chwilą otworzenia się „drogi na świat”. Łupawa już nie miała możliwości płynąć do Łebska, musiał zostać wyrwany ląd na ujście rzeki Łupawy bezpośrednio z jeziora Gardno do morza i powstał naturalny port o przesmyku w morze. Taka przystań to również ogromne zagrożenie od żeglarzy- kupców posiadających swoje wspaniałe łodzie- wikingów, czyli Duńczyków. W XII wieku jeszcze ludzie przecież stanowili atrakcyjny przedmiot handlu. Jeśli zaistniały na południowym brzegu jeziora osady ludzkie, to z pewnością ci nowo przybyli Prusowie musieli sobie zbudować jakieś narzędzie do obrony. Narzędziem obronnym jest również skarpana górze, na skarpie, mogą stać maszyny miotające strzały i kamienie. Wendowie znali świetnie konstrukcję, jaką był choćby niewielki wał ziemny ułatwiający obronę a jednak takie obwałowanie nie powstało w tym newralgicznym do obrony miejscu. Jednak na wzgórzu kościelnym w Gardnie Wielkiej ma zastosowanie taka taktyka obronna jaką stosowali u siebie Prusowie- obrona z platformy na skarpie brzegu jeziora lub rzeki. [...]³⁷

Darowizny

Proponuję teraz odczytanie fragmentu dokumentu z kancelarii księcia Konrada mazowieckiego.

[...]...Książę Konrad mazowiecki darował mu (Chrystianowi- biskupowi misyjnemu Prus), może nie od razu ale na pewno między r. 1217 a 1223, następujące majątki w ziemi chełmińskiej: Kolno, Mirakowo, Czarze i Bolimin, grody Grudziądz, Wapcz i Pokrzywno, i posiadłości Wieldzadz, Gzin i Płutowo — Colno videlicet, Mirche, Charnese et Bolemino, necnon castra Gruzenz, Wabsk et Copriwen, ac possessiones Velsaz scilicet Kisin et Plot³⁸....[...].³⁹

³⁶ żreby - działki, działki. Niniejszy ustęp wraz ze szczegółami zawarty mi w rozdz. 42 księgi II dostarcza nam cennych, bo bardzo dawnych informacji o ustroju społeczno-politycznym starych Prusów.

³⁷ Władysław Goliński; Rowokół i jego okolica w czasie przed i wczesnohistorycznym, maszynopis, Ustka 2023, s. 14, 15. <https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/28a.pdf>

³⁸ Pommerellisches Urkundenbuch, 33.

³⁹ Kujot Stanisław; Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), Część druga, nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń- 1904, s. 8.

Powyżej wymieniony dokument jest dokumentem kancelarii. [...] "Natomiast co do dokumentów kancelarii są one z reguły uznawane za pełnowartościowe źródło. W tym bowiem przypadku dokument spisywany był w obecności dwóch zainteresowanych stron, każda z nich mogła zweryfikować dane zawarte w dyplomie z faktyczną sytuacją. Ponadto na dyplomach z reguły imiennie wspomina się o świadkach. Oczywiście są falsyfikaty, jak np.: osławiony falsyfikat mogileński. Jednakże w tym przypadku zakłamaną może być data wystawienia dokumentu oraz wzmianki o nadaniach jakichś obszarów czy wsi danej osobie (instytucji - np.: klasztorowi). Natomiast niemożliwym do zafalszowania byłoby "wymyślenie" grodu czy innego elementu topograficznego, który został wspomniany w danym dokumencie jako np: korelat granicy posiadłości ziemskiej. Innymi słowy sama posiadłość (nadanie) mogło nigdy nie istnieć natomiast elementy terenowe, na bazie których opisano jej posiadłość istniały rzeczywiście. Właśnie na podstawie falsyfikatu mogileńskiego archeolodzy zidentyfikowali kilka grodów na ziemi chełmińskiej, które były określone jako "quondam castrum". „[...]”⁴⁰

Powyższy fragment dokumentu potwierdza nie tylko istnienie grodu *Gruzenz* ale również to, że taki gród był w ziemi chełmińskiej w okresie zawartym pomiędzy rokiem 1217 a 1223.

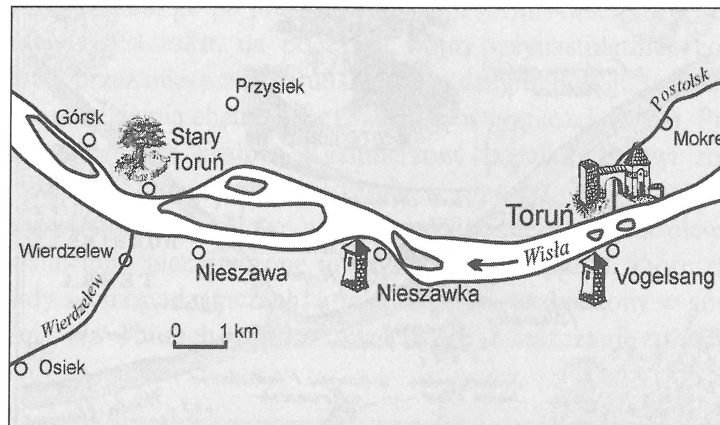
Zagospodarowanie się Krzyżaków w ziemi chełmińskiej

Pierwsza grupa Krzyżaków, która przybyła do Polski w roku 1228, licząca 3 rycerzy zakonników, pod przywództwem Filipa z Halle, zajęła gródek zwany w tradycji krzyżackiej Vogelsang, leżący przy przeprawie wiślanej naprzeciw grodu **Postolsko**, na terenie dzisiejszego Torunia. W roku 1230 przybyła druga liczniejsza grupa pod dowództwem Hermana von Balka, która zajęła oddany im przez księcia Konrada większy gród w Nieszawie, naprzeciw pierwotnego Torunia (późniejszego Starego Torunia). W roku 1231 przekroczyła ona przez istniejącą w tym miejscu drugą przeprawę przez Wisłę i odbudowała istniejący tu dawniej gród z wielkim rozłożystym dębem pośrodku. Z tej nowej korzystniejszej pozycji załoga krzyżacka, wzmocniona zapewne siłami księcia Konrada, podjęła akcję systematycznego wypierania z ziemi chełmińskiej Prusów, którzy usadowili się tutaj w kilku warownych miejscach. W roku 1232 zostało opanowane Chełmno, co oznaczało w tym czasie opanowanie naczelnego grodu tej ziemi.⁴¹

⁴⁰ Władysław Goliński: Grodzisko- port w miejscu ujścia Słupi, maszynopis, Ustka 2022, s. 5.
<https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/art14a.pdf> s. 5.

⁴¹ M. Biskup i G. Labuda; Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka- Społeczeństwo- Państwo- Ideologia, Gdańsk 1986, s. 178.

Ryc. 4. Początki osadnictwa krzyżackiego na ziemi chełmińskiej (wg T. Jasińskiego).⁴²



Źródło: Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; Zamki i strażnice krzyżackie ziemi chełmińskiej, Toruń 2000.

Podstawy do rozwoju życia miejskiego znajdowały się zrazu tylko w ziemi chełmińskiej: gęste osadnictwo, dobre zaplecze rolnicze, rozwinięty system dróg handlowych wzdłuż Wisły. Dlatego też tutaj postanowili Krzyżacy założyć dwa silne ośrodki życia miejskiego: Toruń i Chełmno. Bez wątpienia istniały już w XIII w. na ziemi chełmińskiej ośrodki o potencjale miejskim, mianowicie Chełmża i Grudziądz (nie wymieniam Kałdusa gdyż stanowi on wczesne Chełmno).

W pierwszej fazie głównym oparciem dla mieszczan były grody krzyżackie. Osiedla miejskie stanowiły w obu przypadkach (Toruń i Chełmno) wydzieloną jednostkę osadniczą, zabezpieczoną wałami i palisadą. Przywileje lokacyjne zapewniały miastom samorząd administracyjny, sądowy i skarbowy.

Wiadomości o życiu gospodarczym miast są bardzo skąpe. Jakkolwiek należy sądzić, że w organach samorządowych miast była ludność niemiecka, stąd zostały miasta zorganizowane na wzór miast niemieckich. Pierwotną obsadą miast byli rzemieślnicy i przekupnie, a dopiero z czasem kupcy i przedstawiciele innych wolnych zawodów. Ludność ta ubocznie trudniła się rolnictwem, wskutek tego nadania ziemi (pola orne, łąki i pastwiska) odgrywały tak dużą rolę w pierwotnym uposażeniu miast.⁴³

Wojny z XIII w., w których Grudziądz bierze bezpośredni udział

Wojny z Prusakami, według ks. prof. Stanisława Kujota na podstawie kroniki krzyżackiej:

[...]...Po trzykroć, między r. 1242 a 1248, 1260—1274 i 1277—1283, spróbowali Prusacy pozbyć się Krzyżaków, ale za pierwszym i drugim razem stawały tylko te szczepy do broni, które bezpośrednio były zagrożone.

W pierwszej wojnie walczyli Pomezania, chwilami posiłkowani przez Świętopętkę pomorskiego i w porozumieniu z nim; on walczył o Żuławy i Lanzanią, o

⁴² Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; Zamki i strażnice krzyżackie ziemi chełmińskiej, Toruń 2000, s. 101.

⁴³ M. Biskup i G. Labuda; Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka- Społeczeństwo- Państwo- Ideologia, Gdańsk 1986, s. 198.

których mówiliśmy. W drugiej wojnie potykano się w Sambii pod Królewcem, w Natangii, Warmii i bliżej chełmińskiej ziemi w Pogeżanii koło Prabut, Susza i Iławy i u Bartów, w okolicy Heilsberga i Barsztyna (Bartenstein). Nawet bliska Pomezania nie stanęła do walki. Inaczej było w trzeciej, w której w całych Prusach, od Wisły aż pod Litwę, bój rozgorzał. Wszystkie trzy wojny oparły się też o ziemię chełmińską, a w dodatku nawiedzały ją w końcu XIII wieku jeszcze najazdy Litwinów.

Nawałnica pierwszej wojny spadła na ziemię chełmińską trzy razy, w końcu r. 1242, i po dwakroć r. 1243, w samym początku roku i przed nieszczęśliwą dla Krzyżaków bitwą pod Rządzem, między Chełmnem i Grudziądzem. Pomezanie nacierali tak silnie, że tylko Rądzyn, Chełmno i Toruń się oparły, wszystkie inne warownie zostały zdobyte....[...]⁴⁴

[...]...Ale w tym samym roku 1277, kiedy Herman urząd swój objął, porwali się dalsi Prusacy trzeci raz na Krzyżaków. Bliżej Wisły połączyli się z nimi najbitniejsi, Pogórzanie. Czy Skomand się z nimi zmówił, nie wiadomo, ale w październiku wtargnął w 4000 ludzi do ziemi chełmińskiej.

Na samym wstępie stanęli pod grodem jednego z szlachty, w Płowężu nad Osą. Ściśnieni zewsząd wykupili się oblegani w ten sposób, że przystawili Skomandowi dwóch przewodników na dalszą drogę ku Wiśle. Z nimi to poszedł Skomand na Rądzyn i Lipiny pod Lisewem, a dalej na Wielsądz na południowy zachód Rądzyna. Podgrodzie wielsądzkie spalił. Tedy natarł na Turznicę, o półtrzeciej mili stąd na północ. I ten gród był własnością lennika. Paganie rozłożyli się na noc, aby na drugi dzień zdobywanie rozpocząć; ale gdy się przekonali, że nocą jeszcze obrońców przybyło, udali się pod sąsiednie Plemięta, na połowie drogi do Rądzyna położone. Tu dziedzic nie zdołał się obronić; paganie podłożyli ogień i spalili gród, a 100 chrześcian zabili, kobiety i dzieci zabrali. Stąd poszli pod Grudziądz, Kwidzyn, Sątory i Kiszpork, spustoszyli te grody wszystkie, a co spotkali, to albo w niewolę albo dymem poszło. Wrócili, powiada kronikarz, z niezliczonym łupem chrześciańskiego ludu i dobytku. Ile było złego i jaka klęska ludu bożego, a jakiego nieuszanowania sakramentów św. i duchownych osób wojsko to się dopuściło, o tem nie mógł by nikt bez płaczu pomyśleć⁴⁵. Sam Skomand nawrócił się później i umarł chrześcianinem⁴⁶.[...]⁴⁷

⁴⁴ Kujot Stanisław; Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), Część druga, nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń- 1904, s. 60.

⁴⁵ Scriptores Rerum Prussicarum, 137.

⁴⁶ Scriptores Rerum Prussicarum, 143, 147

⁴⁷ Kujot Stanisław; Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), Część druga, nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń- 1904, s. 60.

Literatura

1. Abraham Władysław Organizacja kościoła w Polsce do połowy Poznań 1962.
wieku XII
2. Adamczyk Dariusz Srebro i władza. Trybuty i handel Warszawa 2018
dalekosiężny a kształtowanie się państwa
piastowskiego i państw sąsiednich w latach
800-1100.
3. Barański Marek Dynastia Piastów w Polsce Warszawa 2005
Kazimierz
4. Bieniak J. Problem zajęcia ziemi chełmińskiej przez Białystok 1969
Prusów [w:] Acta Baltico- Slavica 6
5. Biskup Marian Ziemia chełmińska w przeszłości Toruń 1961
6. Biskup M. i Labuda G. Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach Gdańsk 1986
7. Brückner Aleksander Starożytna Litwa, Ludy i Bogi. Szkice Olsztyn 1984
historyczne i mitologiczne
8. Brückner Aleksander Początki i rozwój języka polskiego Warszawa 1974
9. Bukowski Zbigniew Pomorze w epoce brązu w świetle Gdańsk 1998
dalekosiężnych kontaktów wymiennych
10. Chudziak Wojciech Zasiedlenie strefy Chełmińsko- Dobrzyńskiej Toruń 1996.
we wczesnym średniowieczu (VII-XI wiek)
11. Chudziakowa Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Warszawa-Poznań 1974
Jadwiga Wisły, Drwęcy i Osy
12. Chudziakowa Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi Toruń 1994
Jadwiga, red. chełmińskiej. Katalog źródeł.
13. Collen Batey, Helen Wielkie kultury świata, Wikingowie
Clarke, R. I. Page,
Neil S. Price
14. Englert Anton, Podróż morska Wulfstana w IX wieku, Wyniki
Ossowski Waldemar eksperymentalnego rejsu z Hedeby do
Gdańska [w:] "Pomorania Antiqua", tom XX
15. Farley Mowat Wyprawy Wikingów Katowice 1995
16. Fudziński Mirosław, Między kulturą łużycką a kulturą pomorską. Muzeum Archeologiczne w
Panera Henryk. Pod Przemiany kulturowe we wczesnej epoce Gdańsku. Gdańsk 2010.
redakcją. żelaza. Konferencja
17. Gackowski Jacek Przestrzeń osadnicza Pojezierza Toruń 2012.
Chełmińskiego i przyległych dolin Wisły,
Drwęcy i Osy w młodszej epoce brązu i na
początku epoki żelaza

18. Gall Anonim Kronika Polska Wrocław 2003.
19. Gąssowski Jerzy Dzieje i kultura dawnych Słowian (do X wieku) Warszawa 1964
20. Gąssowski Jerzy Kultura pradziejowa na ziemiach Polski, Zarys Warszawa 1985
21. Glemma Tadeusz, ks. Historjografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821 Kraków 1926
22. Goliński Władysław Dzieje ziemi chełmińskiej Maszynopis, Ustka 2023.
23. Goliński Władysław Przysłań w Chełmży Maszynopis, Ustka 2008
24. Goliński Władysław Rowokół i jego okolica w czasie przed i wczesnohistorycznym Maszynopis, Ustka 2003
25. Gieysztor Aleksander Wisła w średniowieczu [w:] Wisła, Monografia rzeki Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1982
26. Grzywaczewski Józef ks. Porozmawiajmy o początkach chrześcijaństwa Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1999
27. Hensel Witold Wisła w pradziejach [w:] Wisła, Monografia rzeki Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1982
28. Ibrahim ibn Jakub (Tadeusz Kowalski) Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al.-Bekriego Kraków 1946.
29. Jankuhn Herbert Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit. 8. neubearbeitete und stark erweiterte Auflage. Wachholtz Neumünster 1986.
30. Kienzler Iwona Początki i chrystianizacja państwa polskiego Warszawa 2016
31. Koch Wilfried Style w architekturze Warszawa 1996
32. Kola Andrzej Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu Prace Archeologiczne, Toruń 1991
33. Kozłowski Janusz Krzysztof i Kaczanowski Piotr Najdawniejsze dzieje ziem polskich Kraków 1998.
34. Krassowski Witold Architektura drewniana w Polsce Warszawa 1961.
35. Krassowski Witold Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski, tom I Warszawa 1989.
36. Kujot Stanisław Dzieje Prus Królewskich cz. 1
37. Kujot Stanisław Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji (Ksiądz pleban w chełmińskiej? (z mapą) część druga, Grzybnie, poczta Unisław.) Toruń- 1904 nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu

38. Labuda Gerard Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228- 1454 [w:] Przegląd Historyczny 45/2-3, str. 285
39. Labuda Gerard Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski Warszawa 1960
40. Labuda Gerard Źródła skandynawskie i anglosaskie do 1961 dziejów Słowiańszczyzny, wydał G. Labuda
41. Labuda Gerard Wielkie Pomorze w Dziejach Polski Poznań 1947.
42. Labuda Gerard (red.) Historia Pomorza, Tom I, do roku 1466 Poznań 1972
43. Łowmiański Henryk Początki Polski z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e. tom I Warszawa 1963
44. Michalski Maciej Ustanowienie i wczesne dzieje biskupstwa kujawskiego [w:] Scripta Minora 1 Poznań 1996
45. Niesiołowska-Wędzka Anna Procesy urbanizacyjne w kulturze łżyckiej w świetle oddziaływań kultur południowych. Wrocław 1989
46. Piotr z Dusburga KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta Toruń 2004
47. Piskozub Andrzej Transport jako czynnik regionalizacji Gdańsk, 1967 osadnictwa
48. Powierski Jan Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, s. 379-427
49. Powierski Jan Struktura osadniczo- terytorialna ziemi chełmińskiej i Pomezanii a kształtowanie się administracji grodowej (do 1283 r.) [w:] Średniowieczne zamki Polski Północnej, Muzeum Zamkowe w Malborku 1983
50. Rabant Hubert Historyczne i obecne szlaki komunikacyjne ziemi chełmińskiej maszynopis, Instytut Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń
51. Silnicki Tadeusz Początki organizacji kościoła w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego, [w:] Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia, t. I-II Poznań 1962
52. Sławiński Bartłomiej Gotycka architektura kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja w Chełmży [w:] Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo, z. 27 (298). Toruń 1996
53. Skrok Zdzisław Czy wikingowie stworzyli Polskę? Warszawa 2013
54. Skrok Zdzisław Słowiańska moc Warszawa 2006

Grudziądz- gród graniczny ziemi chełmińskiej

- | | | | |
|-----|-------------------------------|---|-------------------------------------|
| 55. | Strzelczyk Jerzy | Mieszko I | Poznań 1992 |
| 56. | Szajerka Marek | 800 lat zorganizowanego szkolnictwa na terenie obecnej Polski – Grudziądz jego kolebką | Biuletyn KMDG, Nr 25, 2017 |
| 57. | Szajerka Marek | Grudziądzkie mosty średniowieczne | Biuletyn KMDG, Nr 24, 2015 |
| 58. | Szajerka Marek | Kaplica na Zamku Wysokim w Grudziądzu z l. 90. XIII w.- lokalizacja i architektura. Analogia do prezbiterium grudziądzkiego kościoła św. Mikołaja | Biuletyn KMDG, Nr 23, 2018 |
| 59. | Szajerka Marek | Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza | Biuletyn KMDG, Nr 19, 2018 |
| 60. | Szajerka Marek | Spostrzeżenia i uwagi do publikacji dr n. med. Pawła Grochowskiego odnośnie roli Grudziądza w czasach biskupa misyjnego Prus. Głos w dyskusji | Biuletyn KMDG, Nr 20, 2024 |
| 61. | Ślaski K. | Problem zajęcia ziemi chełmińskiej przez Prusów [w:] Acta Baltico- Slavica 6 | Białystok 1969 |
| 62. | Tymieniecki Kazimierz | Przemiany społeczne w związku z powstaniem państwa polskiego, [w:] Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia, t. I-II | Poznań 1962 |
| 63. | Wasik Bogusz | Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku) | Wydawnictwo UMK, Toruń 2016 Naukowe |
| 64. | Widajewicz Józef | Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba | Kraków 1946 |
| 65. | Wiewióra Marcin- red. | Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno- architektonicznych | Toruń 2012 |
| 66. | Witwicki Władysław | Wiadomości o stylach | Warszawa 1959 |
| 67. | Zielińska- Melkowska Krystyna | Lokacja Grudziądza w roku 1291 | Toruń 1991 |
| 68. | Żak J. | Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e. | Wrocław, 1962 |
| 69. | Żak J. | „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku, cz. 1-3 | Poznań 1963-1967 |

Słowniki

- | | | |
|---|---|--|
| 1. | Fritznors Ordbog over det gamle norske Sprog | 1891 |
| 2. | Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich | Szlurpkiszki – Warłyńka, Warszawa 1892 |
| 3. Brückner Aleksander | Słownik etymologiczny języka polskiego | Warszawa 1985 |
| 4. Doroszewski Wiktor Jan, red. | Słownik języka polskiego (t. I-XI) | Warszawa 1958-1962 |
| 5. Meller Dariusz | Słownik gwary używanej w Chełmży i okolicach (tzw. gwara chełmińska) | Chełmża 2002 (2015). |
| 6. Porębska Krystyna- opr., Grzegorz Maksymilian- współpraca, Biskup Marian- red. | Słownik historyczno- geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu | Wrocław*Warszawa* Kraków*Gdańsk 1971 |